

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący : SSO Sławomira Hańczewska

Protokolant: st. sek. sąd. Monika Szulc

po rozpoznaniu w dniu 06 lipca 2016 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **I. T.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w S.** (dawniej (...) S.A.)

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 70.000 złotych wraz odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia
2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 złotych wraz odsetkami ustawowymi od dnia 20 września 2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Kosztami postępowania obciąża strony stosunkowo , w ten sposób , że pozwanego obciąża w 70 % a powódkę w 30 % i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.270,74 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

SSO Sławomira Hańczewska

UZASADNIENIE

W dniu 7 kwietnia 2014 r. I. T. reprezentowana przez radcę prawnego K. J. wniosła pozew do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w P. o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.:

- kwoty 90.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią jej męża, J. T.;

- kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2013 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią jej męża, J. T.;

- kosztów procesu, w tym kwoty 7.200 złotych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie.

W uzasadnieniu pozwu inicjatorka procesu wyjaśniła, że J. T. zginął tragicznie w wypadku komunikacyjnym, spowodowanym przez A. M., która to sprawczyni została za to skazana prawomocnym wyrokiem sądu. Powódka zaznaczyła, że łączyły ją z mężem szczególnie bliskie relacje. Powódka wraz z mężem tworzyła związek przez 21 lat. Do dnia dzisiejszego nie może się pogodzić ze zgonem męża. Powódka o wypadku męża dowiedziała się od syna bezpośrednio po jego zdarzeniu. W pozwie podkreślono, że zmarły zginął w drodze do pracy, zaraz po wyjściu z domu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia powódka zobaczyła, iż jej mąż jest reanimowany a rower którym poruszał się

do pracy znajduje się pod kołami sprawcy zdarzenia. Powódka podała, że widząc nieprzytomnego męża nie mogła uwierzyć w to co się wydarzyło. Cały czas nie dopuszczała do siebie myśli, iż jej mąż umrze. Powódka każdego dnia wspomina zmarłego męża, jak również podaje, że będzie pamiętała o uczuciach i miłości jaka ich łączyła. W treści pozwu powódka złożyła także wniosek o zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości. (k. 1-6).

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu. Pozwany zarzucił, że powódce zostały dotychczas wypłacone kwoty: 10.000 złotych tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego, 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, 6.441,56 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem na podstawie art. 446 § 1 Kodeksu cywilnego oraz 6.000 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z postawieniem nagrobka w oparciu o art. 446 § 1 Kodeksu cywilnego. Zdaniem pozwanego zmarły J. T. w momencie wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości, gdyż badana zabezpieczonej w trakcie sekcji zwłok próbki krwi zmarłego wykazały obecność 0,6% alkoholu we krwi. W związku z tym pozwany wskazał, iż podnosi zarzut przyczynienia się zmarłego do zaistniałego wypadku w co najmniej 50%. Zdaniem pozwanego wypłacone dotychczas pozwanej zadośćuczynienie jest adekwatne do doznanej przez pozwanej krzywdy. Nadto pozwany wskazał, że zmarły J. T. osiągał z pracy w zakładzie produkcyjnym minimalne wynagrodzenie, stąd w jego ocenie roszczenie o odszkodowanie nie zostało w żaden sposób udowodnione co do wysokości, a wypłacone dotychczas czyni zadość roszczeniom powódki. (k. 40-44).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 czerwca 2013 r. na drodze pomiędzy miejscowościami B.-S. prowadząca samochód osoby marki F. (...) o nr rej. (...) A. M. nie zachowała należytej ostrożności w czasie jazdy, poprzez niedostosowanie techniki jazdy do posiadanych umiejętności w zakresie prowadzenia pojazdów mechanicznych w wyniku czego podczas pokonywania łuku drogi straciła panowanie nad prowadzonym przez siebie pojazdem, zjechała na prawe pobocze a następnie na lewy pas jezdni czym doprowadziła do potrącenia rowerzysty J. T.. W wyniku odniesionych obrażeń ciała, poszkodowany J. T. zmarł na miejscu.

/dowód: akt oskarżenia Prokuratury Rejonowej we Wrześni sygn. Ds. 743/13/ Sp – k. 11-16, Wyrok Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 12 marca 2014 r. sygn. VII K 832/13 – k. 187 akt sygn. VII K 832/13, zeznania świadków: A. M. oraz W. N. k-113-144/

W chwili zdarzenia kierujący rowerem J. T. był w stanie nietrzeźwości. Pośmiertnie wykonane badanie wykazało 0,6% alkoholu we krwi. Pomimo tego nie wystąpił związek przyczynowo skutkowy między naruszeniem przepisów i zasad ruchu drogowego przez rowerzystę w postaci kierowania rowerem w stanie nietrzeźwości a zaistnieniem wypadku drogowego. Kierujący rowerem nie miał możliwości uniknięcia wypadku drogowego zatem brak jest podstaw, aby przypisać mu przyczynienie się do zaistnienia wypadku drogowego. Należy przy tym podkreślić, że tor jazdy samochodu osobowego, który uderzył w rowerzystę był całkowicie nieprzewidywalny, dlatego kierujący rowerem nie miał możliwości uniknięcia wypadku drogowego.

/dowód: opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 10 lutego 2015 r. k. 135-153, opinia uzupełniająca z dnia 11 kwietnia 2015 r. k. 165-166/

J. T. był mężem powódki. W chwili jego śmierci powódka tworzyła zgodny związek z mężem przez 21 lat. Powódka była bardzo związana z mężem. J. T. był jedynym żywicielem, pracował w firmie prywatnej która produkuje maszyny rolnicze. Ze związku powódki i J. T. urodziło się jedno dziecko – M. T.. J. T. angażował się w wychowanie syna, pomagał powódce w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

/dowód: zeznania świadka A. P. (1) – k. 78-79, zeznania świadka U. N. k. 114/

J. T. od 23 sierpnia 2010 r do 21 czerwca 2013 r. pracował w firmie P.H.U.T.P. R. H. K.. Od grudnia 2012 r. do maja 2013 r. J. T. osiągał dochody: grudzień 2012 r. – 1.500 złotych brutto, 1146,86 złotych netto, styczeń 2013 r. – 1451,38 złotych brutto, 1119,03 złotych netto, luty 2013 r. – 1.600 złotych brutto, 1186,38 złotych netto, marzec 2013 r. – 1.600

złotych brutto, 1213,08 złotych netto, kwiecień 2013 r. – 1.600 złotych brutto, 1186,38 złotych netto, maj 2013 r. – 1.600 złotych brutto, 1186,38 złotych netto. Wynagrodzenie za czerwiec 2013 odebrała powódka w kwocie 1888,32 złotych brutto, 1548,32 złotych netto.

/dowód: zaświadczenie o dochodach i zatrudnieniu J. T. – k. 53/

Wiadomość o śmierci męża wywołała u powódki głęboki stres i niepokój. Powódka o wypadku męża dowiedziała się od syna bezpośrednio po zdarzeniu. Zmarły zginął w drodze do pracy, zaraz po wyjściu z domu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia powódka zobaczyła, iż jej mąż jest reanimowany. Początkowo powódka odczuwała wielki szok. Powódka bardzo przeżywała dzień pogrzebu. Po wypadku natomiast bardzo się zmieniła. Powódka zeszczupiała, zaczęła leczyć się u psychiatry, a także chodzić z synem do lekarza. Powódka przyjmowała leki depresyjne, miała kłopoty ze snem. Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Od czasu jego śmierci do chwili obecnej nadal wspomina męża, żali się, że go jej brakuje, miewa wyobrażenia, w których widzi zmarłego męża. Powódka uczęszcza do kościoła i modli się za męża. Ponadto bardzo dba o grób męża.

/dowód: zeznania świadka A. P. (2) – k. 78-79, zeznania świadka U. N. k. 115-116 /

Nagła, niespodziewana śmierć męża stała się powodem głębokiej dezintegracji osobowości powódki w przebiegu zespołu stresu pourazowego z dominującymi objawami depresyjnymi i lękowymi. Bezpośrednio po śmierci męża powódka doznawała objawów zespołu ostrego stresu ((...)) o znacznym nasileniu. Po około dwóch tygodniach od wypadku faza ostra ustąpiła i rozwinął się u powódki zespół stresu pourazowego ((...)). Jak wykazało przeprowadzone badanie psychologiczne objawy depresyjno-lękowe w przebiegu (...) utrzymują się u powódki do dzisiaj. Obecnie powódka jest nadal leczona psychiatrycznie oraz jest konsultowana przez psychologa. Jej stan psychiczny jest stabilny, lecz znaczne zaostrzenia cukrzycy i inne dolegliwości somatyczne wskazują na utrzymujące się objawy depresyjne pod postacią maskowaną.

/dowód: opinia biegłego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych z dnia 10 lutego 2015 r. k. 174-177/

Powódka do czasu wypadku nie była leczona psychiatrycznie. Kontynuowane do dzisiaj leczenie psychiatryczne oraz stan psychiczny i emocjonalny powódki miały bezpośredni związek ze śmiercią męża. Po śmierci męża powódka doznała nasilenia cukrzycy, która przełożyła się na konieczność amputacji palców. Skutek ten był najprawdopodobniej następstwem przeżywanej przez niej traumy,

/dowód: opinia biegłego psychologa z dnia 10 lutego 2015 r. k. 174-177

Po śmierci męża powódce zostały wypłacone kwoty: 10.000 złotych tytułem odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego, 30.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 Kodeksu cywilnego, 6.441,56 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem na podstawie art. 446 § 1 Kodeksu cywilnego oraz 6.000 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z postawieniem nagrobka w oparciu o art. 446 § 1 Kodeksu cywilnego.

/dowód: pismo pozwanego – k. 49, dowód: pismo pozwanego – k. 50 /

Fakty dotyczące więzi łączącej powódkę ze zmarłym ojcem Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: A. P. (2) (sąsiada powódki), U. N. (kuzynki powódki), natomiast fakty dotyczące przebiegu wypadku w którym śmierć poniósł J. T. Sąd ustalił na podstawie akt sprawy karnej zakończonej wyrokiem Sądu Rejonowego we Wrześni z dnia 12 marca 2014 r. sygn. VII K 832/13 – k. 187 akt sygn. VII K 832/13 oraz zeznań A. M. (sprawcy zdarzenia) oraz W. N. (świadka zdarzenia).

Sąd uznał zeznania wszystkich tych osób za wiarygodne i w pełni przydatne do poczynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych. Relacje świadków układały się w spójną, harmonijną całość, nie było między nimi sprzeczności i wyłaniał się z nich zgodny i klarowany obraz tego, w jaki sposób tragiczna śmierć męża odbiła się na funkcjonowaniu powódki. Świadkowie A. P. (2) oraz U. N. dobrze orientowali się w sytuacji rodzinnej powódki, osobiście obserwowali jej relacje z mężem i znali szczegóły ich dotyczące. Potrafili logicznie i przekonująco argumentować swoje spostrzeżenia i

wnioski, przywołując liczne przykłady zachowań powódki po śmierci męża (ciągłe wspomnianie męża, utrzymywanie porządku przy grobie, zmianę wyglądu, odczuwane przygnębienie oraz wyobrażenia powódki, która widzi męża). Treść zeznań świadków znajdowała odzwierciedlenie także w opinii biegłego psychologa, a w szczególności w wynikach przeprowadzonego przez niego badania powódki oraz wnioskach wysnutych na podstawie tych badań.

Istotnym dowodem w sprawie okazała się również opinia biegłego sądowego z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych. Została ona sporządzona w fachowy, rzetelny sposób, po przeprowadzeniu standardowych badań. Biegły w przekonujący i logiczny sposób wyjaśnił, dlaczego uznał, że kierujący rowerem J. T. nie przyczynił się do wypadku komunikacyjnego. W szczególności zgodne z zasadami doświadczenia życiowego było wyjaśnienie biegłego, iż tor jazdy samochodu osobowego, który uderzył w rowerzystę był całkowicie nieprzewidywalny, dlatego kierujący rowerem nie miał możliwości uniknięcia wypadku drogowego.

Fakty dotyczące sytuacji ekonomicznej powódki przed wypadkiem męża Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków A. P. (2) (sąsiada powódki), U. N. (kuzynki powódki), a także dowodu z dokumentów w postaci zaświadczenia o dochodach i zatrudnieniu J. T.. Wynikało z nich, że mąż powódki J. T. był jedynym żywicielem rodziny. Z przedstawionego w trakcie postępowania dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia o zarobkach wynikało, iż zmarły zarabiał średnio około 1600 złotych brutto. Taka sytuacja rodzinna i majątkowa zmarłego potwierdza, iż rzeczywiście był on w stanie przekazywać na utrzymanie żony łącznie około 400 zł.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Z powyższej regulacji wynika, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest ściśle związany z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza samoistnego pojazdu. Pojazd, którym został spowodowany wypadek prowadzący do śmierci J. T., był w chwili zdarzenia ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w S., a pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W trakcie toczącego się postępowania pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe zostało przejęte przez (...) S.A. z siedzibą w S., dlatego wstąpiło do procesu w charakterze pozwanego.

Według art. 9 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność.

Odpowiedzialność sprawcy wypadku komunikacyjnego normuje art. 436 § 1 k.c.

w zw. z art. 435 § 1 k.c., zgodnie z którym posiadacz samoistny, bądź zależny mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub na mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch owego środka komunikacji, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Wskazana odpowiedzialność jest więc oparta na zasadzie ryzyka, a jej granice wyznaczają siła wyższa lub wyłącznie zawinienie poszkodowanego lub osoby trzeciej.

W przedmiotowej sprawie sprawca wypadku został prawomocnym wyrokiem karnym uznany za winnego przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. oraz art. 177 § 2 k.k., zaś ustalenia w tym zakresie są w postępowaniu cywilnym wiążące (art. 11 zd. 1 k.p.c.).

Powódka była uprawniona do wystąpienia ze swoimi roszczeniami bezpośrednio do ubezpieczyciela, albowiem taka możliwość wynika wprost art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...).

Zgodnie z treścią art. 446 § 4 k.c., sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego”. Pod pojęciem krzywdy ujmuję się zarówno cierpienia fizyczne, jak i psychiczne. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych. Nie bez wpływu na kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę pozostają też aktualne stosunki majątkowe w społeczeństwie, które niewątpliwie łączą się z problemem cen. Decydujące w tym aspekcie znaczenie mają ceny

z chwili orzekania, gdyż art. 363 § 2 k.c. ma odpowiednie zastosowanie przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki, Sąd uznał, że był on bardzo znaczny. Tragiczny wypadek J. T. wydarzył się niedaleko miejsca zamieszkania powódki. Nagła śmierć męża silnie wstrząsnęła powódką, wywołała u niej silny uraz psychiczny, co uwidaczniało się w wyraźnie zauważalnej dla otoczenia zmianie zachowania. Powódka do czasu wypadku nie była leczona psychiatrycznie. Kontynuowane do dzisiaj leczenie psychiatryczne oraz stan psychiczny i emocjonalny powódki miały bezpośredni związek ze śmiercią męża. W obliczu poniesionej straty przeżycia powódki są adekwatne do doznanej straty.

Powódka stała się wyciszona, wycofana, rozpamiętywała swoją stratę, tęskniła za mężem. Mimo upływu 2 lat od tragicznego wypadku J. T. powódka nie odzyskała dawnej energetyczności, optymizmu i spontaniczności. Nadal jest postrzegana w środowisku jako przygnębiona.

Sąd miał na względzie, że rozmiar krzywdy powódki należy oceniać nie tylko poprzez jej cierpienie przeżywane w okresie żałoby po mężu (bezpośrednio po wypadku), lecz konieczne jest także uwzględnienie bólu i poczucia straty, które będzie odtąd już niezmiennie towarzyszyło powódce w kolejnych latach jej życia. Śmierć współmałżonka oznacza zmianę tożsamości jako kobiety, członka rodziny, matki. Osoba nagle staje się wdową, samotną matką, kobietą, która nie może liczyć na bezwarunkowe wsparcie życiowe męża. Te zmiany tożsamości, poczucie winy, subiektywne poczucie wykluczenia społecznego, żal i złość na niezawinione przez męża okoliczności wypadku spowodowały, że reakcja powódki była bardzo silna, co znacznie ograniczyło jej możliwości życiowe.

Na wysokość zadośćuczynienia należnego małoletniej powódce musiało mieć znaczenie również to, iż okres żałoby i rozpamiętywania straty męża nie został do tej pory zakończony. Powódka nadal nie odzyskała dawnej spontaniczności, radości życia. Sąd zważył, że w obliczu zmian, jakie w życiu powódki spowodowały brak obecności i wsparcia J. T. stały się tym bardziej dotkliwą stratą. W obliczu sytuacji życiowej oraz problemów z jakimi musiała się zmierzyć powódka, towarzyszenie męża i jego niezmienna wobec powódki postawa miłości i oddania, mogłyby zapewnić jej poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji. Brak doświadczenia tych uczuć ze strony męża niewątpliwie pogłębiały tęsknotę powódki.

O intensywności cierpienia powódki świadczy również pogorszenie się jej kondycji psycho-fizycznej. Po śmierci męża powódka doznała nasilenia cukrzycy, która przełożyła się na konieczność amputacji palców. Skutek ten był

najprawdopodobniej następstwem przeżywanej przez niej traumy, co też sygnalizował biegły psycholog. Powódka zaczęła gorzej funkcjonować nie tylko w środowisku i zacisku domowym, ale także na tej podstawowej płaszczyźnie, która jest związana ze zdrowiem fizycznym.

Reasumując, w ocenie Sądu, tytułem zadośćuczynienia powódka winna otrzymać 100.000 złotych. Taka wysokość zadośćuczynienia nie jest nadmiernie wygórowana i wydaje się być adekwatna do poziomu stopy życiowej społeczeństwa. Uwzględnia przy tym znaczny rozmiar krzywdy, jaki został wyrządzony powódce, nie urągając jej bólowi i cierpieniu po stracie męża.

Ponieważ pozwany wypłacił dotąd powódce bezsporną część zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł, do zasądzenia pozostała kwota 70.000 zł.

Odsetki ustawowe od 70.000 zł należały się powódce począwszy od dnia 20.09.2013 r. Powódka zgłosiła swoje roszczenie o zadośćuczynienie w wysokości 170.000 zł pismem z dnia 31.07.2013 r., natomiast pozwany odniósł się do żądania powódki pismem z dnia 19.09.2015 r. (bezsporne, potwierdzone pismem z dnia 19.09.2013 r. – k. 49). Przyjmując, że pozwany odpowiedział na żądanie powódki w dniu 19.09.2013 r., to od tej daty należało liczyć upływ 30-dniowego terminu na spełnienie żądania, określonego w art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie bowiem z tym przepisem, wypłata odszkodowania winna nastąpić w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia roszczenia, a jeśli wyjaśnienie niezbędnych okoliczności wymagałoby dłuższego czasu, to wypłata ta winna nastąpić w ciągu kolejnych 14 dni. Pozwany nie wykazał, by konieczne było wydłużenie terminu spełnienia świadczenia o dalsze 14 dni, stąd też wymagalność jego świadczenia należało liczyć począwszy od dnia 20.09.2013 r.

Natomiast w związku z żądaniem zasądzenia odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej inicjatorce procesu w związku ze śmiercią jej męża w ocenie Sądu powódka winna otrzymać 30.000 złotych. Taka wysokość odszkodowania nie jest nadmiernie wygórowana i wydaje się być adekwatna do poziomu stopy życiowej społeczeństwa. Uwzględnia przy tym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki po stracie męża.

Ponieważ pozwany wypłacił dotąd powódce bezsporną część odszkodowania w wysokości 10.000 zł, do zasądzenia pozostała kwota 20.000 zł.

Przechodząc do oceny żądania powódki o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej Sąd kierował się treścią art. 446 § 3 k.c., zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Oceniając przesłanki wskazanego roszczenia, Sąd nie miał wątpliwości, iż powódka należy do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego, co zresztą było niekwestionowane. Kolejną przesłanką przyznania odszkodowania jest znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej uprawnionego w wyniku śmierci najbliższego członka rodziny. Ciężar wykazania tej przesłanki należał do powódki zgodnie z treścią art. 6 k.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.

Celem odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego i znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, a więc uszczerbku o charakterze majątkowym. Źródłem tego roszczenia nie mogą być przesłanki o charakterze niemajątkowym, gdyż te statuują roszczenie o zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c.

Wykładnia art. 446 § 3 k.c. wymaga zarówno właściwej oceny okoliczności istotnych dla ustalenia odszkodowania, jak i właściwego, w odniesieniu do tych okoliczności, określenia sumy odszkodowania, które powinno stanowić adekwatne, realnie odczuwalne przysporzenie. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4.04.2013 r., I ACA 1227/12). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 3.07.2013 r., I ACA 503/13). Szkoda, o której mowa w art. 446 § 3 k.c., choć ma charakter majątkowy, nie jest tak policzalna, jak ma to miejsce w przypadku utraty lub

uszkodzenia konkretnego składnika majątkowego, i przy jej określaniu nie sposób abstrahować od przekładających się na aktywność życiową i szanse powodzenia na przyszłość czynników subiektywnych, związanych z traumą spowodowaną śmiercią osoby najbliższej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 4.04.2013 r., I ACa 98/13). Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok SN z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232). Dlatego orzecznictwo przyjmuje, że pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć dorastającego syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości czy śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (por. wyrok SN z dnia 13 maja 1969 r., II CR 128/69, 1970/6/122 z glosą H. Paruzal; wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSP 1975, z. 9, poz. 204).

Sąd ustalił, że powódka pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym ze swoim mężem.

W postępowaniu sądowym ustalono fakty dotyczące sytuacji ekonomicznej powódki przed wypadkiem męża. Wynikało z nich, że mąż powódki J. T. był jedynym żywicielem rodziny. Z przedstawionego w trakcie postępowania dowodu z dokumentu w postaci zaświadczenia o zarobkach wynikało, iż zmarły zarabiał średnio około 1600 złotych brutto. Taka sytuacja rodzinna i majątkowa zmarłego potwierdza, iż rzeczywiście był on w stanie przekazywać na utrzymanie żony łącznie około 400 zł. Sąd ustalił, że po śmierci męża warunki życiowe małoletniej powódki uległy zmianie, bowiem ekonomiczna jakość jej życia nie jest zbliżona do dotychczasowego poziomu, a strata męża wywołała pociągała za sobą pogorszenie sytuacji życiowej powódki także w jego aspektach poza psychicznych.

Z powyższych względów żądanie zasądzenia jednorazowego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej okazało się uzasadnione w części.

W przedmiocie kosztów procesu, Sąd zważył, że powódka wygrała sprawę w 70%, pozwany zaś w 30% (Sąd uwzględnił żądanie powódki w kwocie 90.000 zł, co stanowi 70% z żądanej kwoty 130.000 zł). W takim też stosunku, na podstawie art. 100 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego nieuiszczonymi dotąd kosztami sądowymi w stosunkowej wysokości. Na łączne koszty procesu w sprawie składała się opłata od pozwu 6.500 złotych, wynagrodzenie biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych 1.214,86 złotych plus koszty stawiennictwa na rozprawie w kwocie 63,94 zł., wynagrodzenie biegłego z zakresu psychologii 915,16 złotych plus koszty stawiennictwa – 127,88 zł., oraz wynagrodzenie biegłego psychiatry w kwocie 905,76 zł., Powódka uiściła zaliczki na koszt opinii w kwocie 1.200 zł., a pozwana w kwocie 2.100 zł.. Ponadto wynagrodzenie pełnomocników po obu stronach w wysokości po 3.617 zł. każda strona. Łącznie koszty strony powodowej wynosiły 11.317 zł., a pozwanej 5.717 zł..

Koszty procesu Sąd rozłożył pomiędzy strony, zgodnie z art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia i wobec tego orzeczono jak w pkt. 4. wyroku.

W tym stanie sprawy należało orzec jak w sentencji wyroku.

SSO Sławomira Hańczewska